

## Nr 40 - HALNY WIATR

Słowa i muzyka - Wacław Masłyk

Śnieg stacza z wierchów chmury w niewolę gna,  
Płatki krokusów rozchyła halny wiatr.  
Roztoka huczy jak śmiech młody,  
Mąci strumieniem jasność wody,  
Gna jak szalony, na basach smreków gra.  
Gna jak szalony, na basach smreków gra.

Halny nadchodzi ten sam zawsze ten sam  
Oddech szeroki przynosi z sobą nam.  
Spada jak jastrząb na doliny,  
Wartko przetacza swe godziny,  
Zostawia inny, jak przebudzi świat.  
Zostawia inny, jak przebudzi świat.

W górskich dolinach teraz szałasów mniej,  
W szczeliny gontów halny zniszczeniem dmie.  
Tak na ruchomej czasu scenie  
Jurnej przeszłości gasną cienie,  
Wiatr je rozwiewa i topi w gęstej mgle.  
Wiatr je rozwiewa i topi w gęstej mgle.

Gdzie jest Sabała co Tatrom grywał - hej!  
Gdzie jest Mateja co zbójcom wodził rej  
Wszystko przebrzmiało, przeszumiało,  
Tylko w legendzie pozostało,  
Będzie świat nowy, lecz jaki - kto to wie.  
Będzie świat nowy, lecz jaki - kto to wie.